

*Sygn. akt VI ACa 36/21*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 maja 2022 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Kuracka

Protokolant: Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy N.

przeciwko W. M. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt XXV C 2443/19

**1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:**

a) **z treści oświadczenia zawartego w punkcie pierwszym wykreśla słowa: „i jej Mieszkańców” oraz zdanie: „Jako redaktor naczelny oraz autor wyrażam ubolewanie, że artykuł o jej treści ukazał się na łamach portalu.”**

b) **w punkcie drugim zasądza od W. M. (1) na rzecz Fundacji (...): (...) kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2022 r. do dnia zapłaty;**

**2. w pozostałej części oddala apelację pozwanego;**

**3. w pozostałej części oddala apelację powódki;**

**4. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

Początek formularza

*Sygn. akt VI ACa 36/21*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa Gminy N. przeciwko W. M. (1) o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanego W. M. (1) do zamieszczenia na stronie głównej portalu internetowego „N..TV” pod adresem (...) przez okres 7 kolejnych dni, w górnej centralnej części strony (powyżej aktualnych artykułów) oświadczenia napisanego poziomo, na białym tle, czarną czcionką T. w rozmiarze 12 ze standardowymi odstępami między literami i interlinią 1,5 wiersza, o następującej treści: „W związku z artykułem, który ukazał się dnia 27 czerwca 2019 r. na portalu „N..TV” pt. „Szach, przy wyborze nowego dyrektora szkoły

podstawowej w R.” ja, W. M. (1) przepraszam Gminę N. i jej Mieszkańców za użycie nieuprawnionej sugestii o nieuczciwości konkursów na dyrektorów placówek oświatowych, co miałyby prowadzić do niestartowania w nich kandydatów mających kompetencje i doświadczenie. Ponadto odwołuję zawarte w artykule, nieoparte na prawdzie twierdzenie, którym wprowadziłem opinię publiczną w błąd. Nieoparte na prawdzie jest twierdzenie, że w poprzednim konkursie na dyrektora szkoły w R. to ówczesny zastępca wójta jednoosobowo „postanowił” o dopuszczeniu pod obrady kandydatury M. D., gdyż faktycznie wszelkie rozstrzygnięcia podejmowała kolegiąlnie cała komisja. Jako redaktor naczelny oraz autor wyrażam ubolewanie, że artykuł o jej treści ukazał się na łamach portalu.” - w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego W. M. (1) na rzecz powódki Gminy N. kwotę 550 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń.

W dniu 4 czerwca 2014 r. odbyło się posiedzenie komisji konkursowej w celu wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. M. C. w R., w skład której wchodził: T. M., M. J., E. G. (przedstawiciele Gminy N.), P. C., J. W. (przedstawiciele Kuratora Oświaty), J. N. (przedstawiciel Rady Pedagogicznej), M. K. (przedstawiciel (...)) i K. S. (przedstawiciel (...)). Do konkursu złożono 4 oferty: A. S. (1), M. D., A. S. (2) i A. K.. Stwierdzono brak kwalifikacji A. S. (2) do udziału w konkursie (brak kwalifikacji do pracy nauczyciela). Komisja w drodze głosowania podjęła decyzję o niedopuszczeniu A. K. do postępowania konkursowego. Mimo, że komisja stwierdziła w stosunku do M. D., brak zaświadczenia o stażu pracy, to uznała, że inne dokumenty poświadczają staż pracy kandydata, przewodniczący poddał pod głosowanie dopuszczenie kandydata do udziału w konkursie. Do udziału w postępowaniu konkursowym dopuszczono A. S. (1) i M. D.. Następnie po przeprowadzeniu postępowania Komisja wybrała kandydata na dyrektora, oddała 8 głosów: na M. D. oddano 7 głosów, na A. S. (1) 0 głosów, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Kandydatem został M. D..

Zarządzeniem nr (...) z dnia 11 czerwca 2014 r. ówczesnego Wójta Gminy N. J. G. stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. M. C. w R. powierzono M. D. – na okres od dnia 1 września 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.

W międzyczasie zarządzeniem nr (...) z dnia 28 grudnia 2017 r. Wójt Gminy N. ogłosił otwarty nabór na stanowisko ds. księgowych w Referacie Realizacji Budżetu Urzędu Gminy w N.. W dniu 27 marca 2018 r. odbyło się posiedzenie komisji konkursowej w składzie: M. S. (1), B. O. i T. G.. Do konkursu dopuszczono 3 kandydatów: T. S., M. S. (2) i E. R.. T. S. otrzymała największą ilość punktów (25 pkt.) ale zrezygnowała z powodu przyjęcia innej oferty pracy. E. R. otrzymała najmniejszą ilość punktów (5 pkt). Na powyższe stanowisko została zatem wybrana M. S. (2) (19 pkt.). Spełniała ona wymogi zawarte w ogłoszeniu o naborze na stanowisko. Wówczas obowiązki (...) pełniła B. S., matka męża M. S. (2).

Nowo wybrany Wójt Gminy N. D. Z. zarządzeniem nr (...) z dnia 21 maja 2019 r. ogłosił konkurs m.in. na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. M. C. w R. – w związku z końcem upływu kadencji ówczesnego Dyrektora M. D.. Następnie zarządzeniem nr (...) z dnia 11 czerwca 2019 r. powołał komisję konkursową w celu wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. M. C. w R. w składzie: J. R. (przewodniczący), E. G., M. A. (przedstawiciele Gminy N.), B. K., A. Ż.-Hut, G. T. (przedstawiciele (...) Kuratora Oświaty) A. R., D. S. (przedstawiciele Rady Pedagogicznej), D. D., P. O. (przedstawiciele (...)) i K. S. (przedstawiciel (...)).

W dniu 27 czerwca 2019 r. na portalu internetowym „N..TV” prowadzonym pod adresem (...) ukazał się artykuł pt. „Szach, przy wyborze nowego dyrektora szkoły podstawowej w R.” o następującej treści:

„W tym roku dobiega końca czteroletnia kadencja dyrektora szkoły podstawowej w R.. Z tego powodu dzisiaj ma zebrać się jedenastoosobowa komisja, która ma wybrać nowego prowadzącego tę jednostkę od 1 września.

Z naszej wiedzy wynika, że do konkursu przystąpił tylko obecny dyrektor szkoły, M. D..

Niestety jak widać, wcześniejsze konkursy, w których wielokrotnie można było obstawiać z dokładnością 100% kto je wygra doprowadziły do tego, że obecnie osoby, które mają kompetencje, doświadczenie i mogłyby wystartować w takich konkursach, w ogóle się nie pojawiają.

Wystarczy przypomnieć, jak wyglądał poprzedni konkurs na dyrektora szkoły podstawowej w R.. Zanim się odbył, już mówiło się, że na stanowisko to szykowany jest M. D.. Problem polegał jednak wtedy na tym, że nie przedstawił on komisji konkursowej wszystkich dokumentów. Ówczesny zastępca wójta T. M. postanowił jednak dopuścić tę kandydaturę pod obrady i jak się okazało, to właśnie ona została zakwalifikowana jako najlepsza, mimo że kontrkandydatka miała wszystkie wymagane dokumenty i praktykę zawodową.

Innym dziwnym przypadkiem konkursu był chociażby ten z zeszłego roku, kiedy wyłonienie najlepszego kandydata trwało tak długo, aż ten z „najlepszymi papierami” sam zrezygnował, a posadę otrzymała osoba z kręgu rodziny sołtysa.

Nie dziwi więc, że osoby które by nawet chciały, nie chcą tracić czasu na nierówną walkę.

W przypadku obecnego konkursu, komisja będzie miała jednak dylemat. Jeden z mieszkańców R., który już wcześniej składał skargi na obecnego dyrektora szkoły do Rady Gminy, tym razem poszedł wyżej.

W związku z nieprawidłowościami stwierdzonymi w szkole w R. przez Kuratorium Oświaty w W., złożył on wniosek do wojewody (...) o wszczęcie postępowania o ukaranie dotychczasowego dyrektora. Od tego momentu wniosek jest w toku, a regulamin konkursu w punkcie 7 i 9 mówi jasno, że przeciwko kandydatowi nie mogą toczyć się żadne postępowania.

Czy komisja w tym przypadku zawiesi więc konkurs?”

W. M. (1) jest redaktorem naczelnym portalu internetowego „N..TV” należącego do spółki (...), W. H. M.W. M. z siedzibą w N.. W. M. (1) prowadzi ten portal od 17 lat i jest autorem większości tekstów zamieszczonych na portalu.

Zamieszczony na portalu internetowym „N..TV” artykuł W. M. (1) wywołał duże poruszenie wśród mieszkańców Gminy (...), zniechęcając potencjalnych kandydatów do startowania w konkursach na stanowiska urzędnicze. Artykuł został odebrany negatywnie albowiem sugerował, że działania komisji konkursowych są „ustawione”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, iż przystępując do analizy roszczeń powódki należało w pierwszej kolejności dokonać wyraźnego rozróżnienia na trzy okoliczności: wyboru M. D. na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej im. M. C. w R. w 2014 r., postępowania dyscyplinarnego wobec dotychczasowego dyrektora oraz otrzymania posady przez osobę „z kręgu rodziny sołtysa”. Powódka domagając się od pozwanego przeprosin zarzucała mu podanie nieprawdziwych informacji odnośnie właśnie tych trzech kwestii.

Na wstępie Sąd przypomniał przepisy art. 24 § 1 k.c. jak i art. 448 k.c., będące podstawą roszczeń powódki i omówił związany z tym ciężar dowodu. Wskazał, iż odpowiedzialność ta uzależniona jest od trzech przesłanek – istnienia dobra osobistego, jego naruszenia oraz bezprawności działania. Ciężar udowodnienia dwóch pierwszych przesłanek obciążał poszkodowaną – powódkę.

Otwarty katalog dóbr osobistych wymienia art. 23 k.c. Nie wszystkie wskazane przez powódkę dobra osobiste zostały wprost wymienione w tym katalogu. Niewątpliwie jednak należy zakwalifikować je jako wartość, której należy się ochrona na gruncie art. 24 k.c., tj. renomę czyli dobre imię osoby prawnej. Spośród środków ochrony dóbr osobistych ww. regulacja prawna wymienia najpierw złożenie oświadczenia w odpowiedniej treści i formie przez osobę, która naruszyła te dobra. Dalszym środkiem ochrony dóbr jest zapłata zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz poszkodowanego albo uiszczenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd zaznaczył, że zarzut pozwanego, dotyczący braku jego legitymacji biernej w niniejszym procesie stracił na aktualności już na etapie postępowania dowodowego. Ostatecznie brak słuszności tego zarzutu został wykazany poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań samego pozwanego, który jasno wskazał, że jest autorem treści publikowanych

na portalu internetowym „N..TV”. Co więcej okoliczność ta wynika również z protokołu rozprawy innej sprawy cywilnej toczącej się między stronami jak również z zeznań świadków, którzy jednoznacznie utożsamiają tenże portal z osobą pozwanego. Pozwany jest zatem legitymowany biernie, powódka słusznie wystąpiła ze swoimi żądaniami przeciwko niemu.

Co się z kolei tyczy powódki jako osoby prawnej to z ugruntowanego orzecznictwa i stanowiska doktryny jasno wynika, że podmiotem poszukującym ochrony z art. 24 § 1 k.c. może być osoba prawna, zwłaszcza gdy postępowanie dotyczy sposobu działania zarówno jej organów jak i służb (urzędników). Przedmiotowy artykuł dotyczy kwestii rzetelności i uczciwości działania samorządu, zatem wytoczone powództwo jest dopuszczalne.

Przechodząc do treści przedmiotowego artykułu w pierwszej kolejności Sąd podkreślił, że postępowanie dowodowe wykazało, że w przeważającej mierze artykuł ten zawiera informacje nieoparte na prawdzie. Pozwany używa w nim sformułowania, że we wcześniejszych konkursach można było obstawiać z dokładnością 100% kto je wygra. Mowa tutaj o konkursie na dyrektora z 2014 r., kiedy to przystąpiły do niego 4 osoby, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (zwłaszcza protokół z posiedzenia komisji konkursowej) dał asumpt do stwierdzenia, że postępowanie konkursowe było dokładne i zgodnie z przepisami, w szczególności z rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznej szkoły artystycznej lub publicznej placówki zapewniającej opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania oraz trybu pracy komisji konkursowej z dnia 29 marca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 694) i z ustawą prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 59). Zgodnie z art. 63 ust. 3 tej ustawy kandydata na stanowisko dyrektora placówki wyłania się w drodze konkursu. Stanowisko dyrektora placówki może zajmować osoba: która posiada wykształcenie wyższe i tytuł zawodowy magister, magister inżynier lub równorzędny; która posiada staż pracy określony w przepisach wydanych na podstawie ust. 7; która posiada doświadczenie związane z prowadzeniem działań na rzecz rozwoju szkół i placówek lub doświadczenie na stanowisku kierowniczym; która spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym; która ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych; która nie była karana karą dyscyplinarną oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne; która nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe; przeciwko której nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego; która nie była karana zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1440, 1495, 2020 i 2473 oraz z 2020 r. poz. 284); która nie była karana karą porządkową, o której mowa w art. 108 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. (art. 63 ust. 6 ustawy). Wreszcie art. 63 ust. 14 ustawy jasno wskazuje skład komisji konkursowej: po trzech przedstawicieli organu prowadzącego szkołę lub placówkę i organu sprawującego nadzór pedagogiczny oraz po dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej i rady rodziców oraz po jednym przedstawicielu organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, wyłonionym spośród członków ich jednostek organizacyjnych albo jednostek organizacyjnych organizacji związkowych wchodzących w skład reprezentatywnych organizacji związkowych, zrzeszających nauczycieli, obejmujących swoim zakresem działania szkołę lub placówkę, w której konkurs się odbywa. Skoro konkurs został przeprowadzony zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy to nie sposób uznać, że jego wynik (wygrana M. D.) był z góry przesądzony, jak twierdził pozwany w swym artykule.

Kolejne gołosłowne twierdzenie pozwanego dotyczy niepojawiania się w konkursach osób, które mają kompetencje, doświadczenie i mogłyby wystartować w takich konkursach, ale się w nich nie pojawiają albowiem konkursy są ustawione. Z zeznań świadków będących członkami komisji konkursowych wynika, że powyższy problem pojawił się dopiero na skutek publikacji przedmiotowej artykułu i nie istniał wcześniej. Pozwanemu zależało na tym, aby wydzwięk jego artykułu spowodował wśród odbiorców takie właśnie obawy – o rzetelność funkcjonowania samorządu Gminy N..

Poprzedni konkurs na dyrektora szkoły w R. w 2014 r. odbył się zgodnie ze wskazanymi regulacjami prawnymi. W skład komisji wchodziło trzech przedstawicieli Gminy N., dwóch przedstawicieli Kuratora Oświaty, dwóch przedstawicieli Rady Pedagogicznej i (...) oraz jeden przedstawiciel (...). Nie sposób uznać, że T. M. jednoosobowo

„postanowił” o dopuszczeniu pod obrady kandydatury M. D.. Komisja działała kolegalnie i zostało przeprowadzone stosowne głosowanie. Jednocześnie protokół posiedzenia komisji wskazuje przyczyny, dla których inne kandydatury nie zostały dopuszczone do głosowania oraz uzasadnienie wyboru kandydatury M. D..

Z protokołu wynika, że mimo, że komisja stwierdziła w stosunku do M. D., brak zaświadczenia o stażu pracy, to uznała, że inne dokumenty poświadczają staż pracy kandydata, przewodniczący poddał pod głosowanie dopuszczenie kandydata do udziału w konkursie, zauważono więc brak zaświadczenia o stażu pracy, ale uznano że inne dokumenty poświadczają staż pracy. Przewodniczący poddał pod głosowania kandydaturę M. D. tak jak i pozostałych kandydatów, taka jest rola przewodniczącego.

Również odnośnie postępowania dyscyplinarnego wobec dotychczasowego dyrektora szkoły w R. zgromadzone w sprawie materiały dowodowe nie wykazały, aby pozwany miał rację. Z akt sprawy wynika jedynie, że został złożony wniosek do Wojewody (...) o wszczęcie postępowania (k. 82-83) ale nie sposób ustalić, aby takie postępowanie zostało wszczęte i było w toku. W związku z tym, iż Sąd nie ma stosownych informacji w tym zakresie należało uznać, iż postępowania dyscyplinarne nie toczy się, zatem również ta informacja wskazana przez pozwanego nie polega na prawdzie.

Jedyną informacją prawdziwą, która została przytoczona przez pozwanego w przedmiotowym artykule jest kwestia otrzymania posady przez osobę z kręgu rodziny sołtysa. Chodzi tutaj o otwarty nabór na stanowisko ds. księgowych w Referacie (...) Budżetu Urzędu Gminy w N., kiedy to posadę otrzymała M. S. (2), synowa (...). Nie może jednak ujść uwadze Sądu, iż artykuł w tej części jest sformułowany tak, jakby pozwany miał na myśli konkurs na stanowisko dyrektora szkoły. Autor świadomie i celowo wprowadza tutaj czytelników w błąd sugerując, że konkurs na stanowisko dyrektora jest nie tylko nierzetelny, ale w dodatku wygrywają go osoby z kręgu rodziny pracowników samorządu, podczas gdy okoliczność ta dotyczy naboru na stanowisko ds. księgowych.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że w realiach faktycznych niniejszej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci renomy i jej dobrego imienia. Pozwany działając jako wydawca, redaktor naczelny i autor tekstów na portalu internetowym „N.TV” formułując przedmiotowy artykuł w ukazanej formie opierał się w znacznej mierze na nieprawdziwych informacjach – co zostało wykazane powyżej. Sąd zgodził się z powódką, że pozwany w ten sposób sformułował wysoce krzywdzące zarzuty względem lokalnego samorządu, wskazując w szczególności na nieuczciwość i ustawianie konkursów na dyrektorów gminnych placówek oświatowych. Pozwany nie umożliwił przy tym powódce zajęcia stanowiska czy komentarza do informacji zawartych w artykule. Odbiór artykułu w lokalnej społeczności Gminy N. jest jednoznacznie negatywny, uzasadniający obawy o rzetelność działania samorządu – na co wskazali przesłuchani w sprawie świadkowie.

Sąd doszedł do przekonania, że działanie pozwanego było bezprawne. Niezasadnie powołuje się on na ochronę ważnego interesu społecznego w postaci informowania społeczeństwa o tym co się dzieje w Urzędzie Gminy N.. Pozwany nie dochowując wymogu szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej stracił możliwość powoływania się na kontratyp w postaci działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1-2 ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz.U. Nr 5, poz. 24) dziennikarz jest obowiązany: zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło; chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie. Sama chęć działania w interesie społecznym nie jest wcale jednoznaczna z działaniem w interesie społecznym. Słusznie zauważa się, że działanie w interesie społecznym oznacza rzeczywisty i obiektywny wymiar danej aktywności, nie zaś tylko intencję krytyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2004 r. (sygn. V KK 70/04) „społeczeństwo ma prawo do prawdziwej informacji, rzetelnej, a nie niesprawdzonej, pochopnej, opartej na błędnych ustaleniach czy często przypuszczeniach i skojarzeniach. Czytelnicy, odbiorcy mają prawo wymagać, aby dziennikarze, zanim postawią zarzuty, poddali je drobiazgowej weryfikacji. Niedopuszczalna jest obrona publikacji, która posługuje się uproszczeniami, zniekształca przebieg stanu faktycznego oraz zarzuca konkretnym osobom (bez jakiegokolwiek umocowania w faktach) nieczyste intencje (dyskwalifikujące je w oczach opinii publicznej).”

Tymczasem pozwany mimo, że zasięgnął informacji od byłego komisarza Gminy N., pozyskał protokół z posiedzenia komisji konkursowej, to nie dokonał rzetelnej analizy posiadanych informacji, nie wyciągnął z nich prawidłowych wniosków, a informacje zawarte w treści artykułu, pozostają w sprzeczności z treścią protokołu. Nie poprosił też o zajęcie stanowiska przez Gminę co do projektu artykułu dotyczącego konkursu na dyrektora szkoły, aczkolwiek częściowo może to uzasadniać niechęć do jego osoby wyrażana przez przedstawicieli pozwanego, o której zeznawał na rozprawie.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że pozwany dopuścił się swoim artykułem naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci renomy (dobrego imienia), a jego działanie było bezprawne. Artykuł w przeważającej mierze zawierał informacje nieoparte na prawdzie, a pozwanego nie tłumaczyło działanie w interesie społecznym. Mając to wszystko na uwadze Sąd w punkcie I sentencji wyroku zobowiązał pozwanego do zamieszczenia na stronie głównej wydawanego przez niego portalu internetowego „N..TV” oświadczenia o treści jak w pkt. I wyroku.

Jak wynika z powyższego Sąd uwzględnił żądanie powódki w przeważającym zakresie, z pominięciem odwołania twierdzeń o treści, że „nieoparte na prawdzie jest twierdzenie, że zostało wszczęte jakiekolwiek postępowanie dyscyplinarne wobec dotychczasowego dyrektora Szkoły Podstawowej w R., które miałyby rzutować na konieczność wstrzymania konkursu” ponieważ treść artykułu nie zawiera takiego stwierdzenia, nie ma w nim mowy o „wszczęciu postępowania dyscyplinarnego” a „złożenie wniosku o wszczęcie postępowania o ukarania dotychczasowego dyrektora” nie oznacza tego samego, o ile więc tą informację Sąd przyjął za nieprawdziwą, to nie mogło być uwzględnione żądanie zmierzające do odwoływania oświadczeń, które nie zostały złożone. Ponadto złożenie takiego oświadczenia po kilku latach od ukazania się artykułu prowadzi do ponownego wyrządzenia krzywdy osobie trzeciej w tym konflikcie tj. M. D.. Bez względu na treść oświadczenia część czytelników portalu, po przypomnieniu im tej sprawy, nie pamiętając lub nie znając artykułu, będzie negatywnie postrzegało osobę M. D., nie będącego stroną tego postępowania, wiążąc go z jakimś postępowaniem dyscyplinarnym. Również zamiast nazwiska (...) użyto w oświadczeniu sformułowania zawartego w artykule „ówczesny zastępca wójta”, które nie dość, że wiąże się z działalnością gminy to w żaden sposób nie wymienia z imienia i nazwiska osoby nie będącej stroną postępowania, której jak wynika z protokołu nie można zarzucić nieprawidłowości, co do której Sąd nie ma informacji czy nadal jest pracownikiem pozwanego, czy jest on zainteresowany ponowną publikacją swojego imienia i nazwiska w tym portalu.

Również w zakresie oświadczenia - o otrzymaniu posady przez osobę „z kręgu rodziny sołtysa”, żądanie składania oświadczeń było niezasadne albowiem w tym zakresie twierdzenia te okazały się prawdziwe, a jak wynika z zeznań świadka D. N. byłego komisarza w Gminie N. postępowanie konkursowe trwało długo, co spowodowało, że osoba będąca lepszym kandydatem skorzystała z innej oferty pracy. Sam kontekst zaś w jakim ta informacja znalazła się w artykule Sąd ocenił, jak wyżej wskazano, negatywnie. Sąd dokonał również zamiany słów „nieprawdą jest” na słowa „nieoparte na prawdzie jest”.

Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, z uwagi na ich specyfikę, sąd nie jest związany w sposób bezwzględny formułą gramatycznego brzmienia żądania przeprosin, do jakiego ma zostać zobowiązany naruszyiciel. Może więc – stosownie do wyników postępowania dowodowego – ograniczyć zakres przeprosin, czy uściślić określone sformułowania (wyrok z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt IV CSK 42/16). Z tego też względu Sąd dokonał zamiany powyższych sformułowań uznając, że to wskazane w sentencji wyroku będzie oddawało sedno żądania powódki a jednocześnie będzie zgodne z art. 24 § 1 k.c.

Sąd w punkcie II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie części oświadczenia, które ma opublikować pozwany na swoim portalu internetowym, jak również w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia na cel społeczny.

Stosownie do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Sąd miał na względzie, że rozstrzygnięcie to nie jest obligatoryjne w postępowaniu o naruszenie dóbr osobistych, a zawsze zależy od oceny składu orzekającego. Strony niniejszego procesu pozostają w konflikcie, którego szczegóły znane są lokalnej społeczności Gminy N.. Sąd uznał, że zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł (nawet jeśli kwota ta miałaby trafić na cel społeczny) powoduje niezasadne osłabienie ekonomiczne jednej strony sporu. Mogłoby to wywołać definitywne zakończenie sporu, ale nie z uwagi na osiągnięcie konsensusu, czy stanowczej wygranej jednej strony, a z uwagi na brak środków do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, z którą związany jest przedmiot niniejszego postępowania. Pozwany prowadzi jedyny taki portal w Gminie N., stanowiący istotne źródło informacji dla mieszkańców tej gminy, nawet jeśli redaktor i jednocześnie autor portalu popełnił błąd przy tej publikacji, nie oznacza to, że istnienie takiego portalu nie jest ważne dla członków lokalnej społeczności. Istotnym też jest, że pozwany zamieścił na żądanie powoda sprostowanie do tego artykułu zgodnie z jego wolą, co musiało osłabić negatywny wydźwięk artykułu. Ponadto nie sposób nie zauważyć, że powodem w niniejszej sprawie jest osoba prawna, której krzywdy nie można upatrywać w płaszczyźnie cierpień psychicznych wywołanych naruszeniem dobra osobistego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III sentencji wyroku na podstawie zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c.. Ponieważ roszczenia o zadośćuczynienie oraz w części roszczenia o ochronę dóbr osobistych, tj. w zakresie części oświadczenia zostały oddalone Sąd uznał, że powódka wygrała proces w 50%. Wobec powyższego Sąd zobowiązał pozwanego do zwrotu powódce kosztów procesu w wysokości 550 złotych tj. połowy kosztów poniesionej opłaty. Uiszczono opłatą sądową od pozwu w wysokości 1.100 zł (600 zł + 500 zł). W pozostałym zakresie strony poniosły koszty w takim samym zakresie tj. opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i koszty profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2.520 zł (1.800 zł na podstawie § 2 pkt 4 i 720 zł na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Dlatego koszty związane z działaniem pełnomocników stron podlegały wzajemnemu zniesieniu.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powódka początkowo zaskarżyła wyrok w pkt II, w zakresie oddalenia żądania zasądzenia zadośćuczynienia na cel społeczny w kwocie 10.000 zł. Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie:

1. art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i odmówienie Gminie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej od pozwanego na wskazany cel społeczny, mimo że tylko taki środek stanowiłby efektywne oraz adekwatne usunięcie skutków zawinionego naruszenia dóbr osobistych, pełniąc funkcję kompensacyjną sankcyjną oraz prewencyjną;

2. art. 233 § 1 k.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, w zakresie błędnego przyjęcia, że:

- portal N..TV pozostaje jedynym w Gminie N., podczas gdy na tym terenie funkcjonuje także szereg innych mediów stanowiących istotne źródło informacji dla mieszkańców tej gminy, jak chociażby portal (...) czy serwisy (...)pl oraz (...)pl (notoryjne);

- zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł na cel społeczny, powodowałoby jego niezasadne osłabienie ekonomiczne z uwagi na brak środków do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, co nie znajduje oparcia w jakimkolwiek materiale dowodowym (brak danych o sytuacji ekonomicznej pozwanego tak prywatnie jak i przedsiębiorcy), a także pozostaje sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego -biorąc pod uwagę realia gospodarcze, zobowiązania w wysokości 10.000 zł nie stanowi szczególnie dolegliwego obciążenia nawet dla przeciętnie funkcjonującej firmy, zwłaszcza na rynku mediów, a tym bardziej nie może być zrównywane z wymuszeniem zakończenia danej działalności.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł z przeznaczeniem na cele statutowe;

2. zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie pkt 1 i 3. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

I. przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj.;

1. art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającym się w tym, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji czego wywiódł z niego nieprawidłowe i nielogiczne wnioski, a także pominął wiele okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa, co wyraża się w tym, że:

a) Sąd uznał za gołosłowne twierdzenia pozwanego dotyczące niepojawiania się na konkursach osób, które mają kompetencje, doświadczenie i mogłyby wystartować w takich konkursach, ze względu na to, że konkursy są ustawione, przyznając przy tym rację świadkom, że taki problem pojawił się dopiero na skutek spornej publikacji i nie istniał wcześniej, podczas gdy artykuł pozwanego w swojej treści zawiera już informacje o przystąpieniu do konkursu na dyrektora szkoły tylko jednej osoby, tj. M. D.;

b) Sąd uznał, że pozwany użył nieprawidłowej sugestii o nieuczciwości konkursów na dyrektorów placówek oświatowych, co miałyby prowadzić do niestartowania w nich kandydatów mających kompetencje i doświadczenie, podczas gdy stanowiło to jedynie opinię autora opartą na przebiegu i wynikach dotychczasowych konkursów;

2. art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., polegające na tym, że treść wyroku oraz ustalenia Sądu Okręgowego wskazane w uzasadnieniu wyroku są wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i dowolne, co wyraża się w tym, że:

a) Sąd uznał, że nieprawdą jest, że zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie dyscyplinarne wobec dotychczasowego dyrektora Szkoły Podstawowej w R., podczas gdy w treści spornego artykułu pozwany wskazał jedynie jako fakt, że jeden z mieszkańców R. złożył wniosek do wojewody (...) o wszczęcie postępowania o ukaranie dotychczasowego dyrektora, nadto w uzasadnieniu wyroku Sąd przyznał, że „treść artykułu nie zawiera takiego stwierdzenia, nie ma w nim mowy o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego”;

b) Sąd uznał, że nieprawdą jest, że odbył się konkurs, w którym ze względu na przedłużające się rozstrzygnięcie zrezygnował kandydat „z najlepszymi papierami”, a posadę otrzymała osoba „z kręgu rodziny sołtysa”, podczas gdy Sąd w ustalonym stanie faktycznym przyznał, że „T. S. otrzymała największą ilość punktów (25 pkt.) ale zrezygnowała.”

3. art. 100 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, wyrażające się tym, że Sąd I instancji w wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.637 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.537 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy w uzasadnieniu wyroku wskazano, że o kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c., wobec czego zobowiązał pozwanego do zwrotu powódce kosztów procesu w wysokości 550 złotych, a koszty związane z działaniem pełnomocników stron podlegały wzajemnemu zniesieniu.

II. przepisów prawa materialnego w postaci:

1. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wyrażające się w tym, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok stwierdził, że działanie pozwanego było działaniem zawinionym, naruszającym dobra osobiste powoda, podczas gdy informacje przedstawione w spornym artykule są prawdziwe oraz stanowią opinie pozwanego opartą o zebrane informacje;

2. art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 23 i 24 k.c., poprzez ograniczenie pozwanemu prawa do swobodnego wyrażania opinii, podczas gdy sporny artykuł dotyczył spraw budzących społeczne zainteresowanie, w związku z czym pozwany był zobligowany przekazać ją społeczeństwu, a społeczeństwo miało prawo ją otrzymać;

3. art. 1 ustawy Prawo prasowe, wyrażające się w tym, że Sąd I instancji przyjął, iż materiał prasowy naruszył dobra osobiste powoda, podczas gdy wskazany przepis ustawy daje dziennikarzowi wolność wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego;



4. art. 24 k.c., poprzez nakazanie pozwanemu publikacji oświadczenia przez okres 7 dni, co jest nadmiernie uciążliwe i nieadekwatne do ewentualnego stopnia naruszenia dóbr osobistych oraz zobowiązanie pozwanego do przeproszenia mieszkańców Gminy (...), podczas gdy nie są oni stroną niniejszego postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny na podstawie lektury akt sprawy oraz treści złożonych środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na apelację, stwierdził, iż pełnomocnikom stron doręczono błędnie sporządzone odpisy wyroku Sądu I instancji, zawierające inną, szerszą treść oświadczenia przeproszającego oraz inną kwotę orzeczenia o kosztach procesu, co również wynikało z błędnie sporządzonego odpisu wyroku, znajdującego się w aktach sprawy/ k- 176/, niezgodnego z oryginałem orzeczenia /k- 171/. Powyższe skutkowało zwrotem akt Sądowi I instancji celem wyjaśnienia i naprawienia powyższych rozbieżności / postanowienie Sądu Apelacyjnego, wydane na rozprawie w dniu 14 grudnia 2021r.- k 259-260/.

Powyższe skutkowało wyjaśnieniem sędziego referenta, iż wyrok, znajdujący się w oryginale w aktach / k-171/ został ogłoszony w dniu 1 grudnia 2020r., co wynika też z elektronicznego protokołu, a także doręczeniem pełnomocnikom stron prawidłowego odpisu wyroku/ k-265-269/ z uzasadnieniem, jak również umieszczeniem prawidłowego odpisu wyroku na portalu informacyjnym.

Powódka po tym doręczeniu złożyła ponownie apelację, przy czym zaskarżyła wyrok w pkt II i III, rozszerzając zakres zaskarżenia o orzeczenie o kosztach procesu. Wskazała te same zarzuty apelacyjne co uprzednio, rozszerzyła wnioski o zasądzenie pełnych kosztów za I i II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Obie apelacje były zasadne jedynie częściowo.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego należy wskazać, iż polemizuje ona z treścią wyroku, która znajdowała się na niepoprawnie sporządzonym odpisie . W wyroku ogłoszonym, którego pisemny oryginał znajduje się na karcie 171 akt sprawy, wbrew supozycjom apelacji, Sąd nie wskazywał, iż „nieprawdą jest, że zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie dyscyplinarne wobec dotychczasowego dyrektora Szkoły Podstawowej w R.”, czy mówiąc precyzyjnie kwestii tej nie ujmował w treści oświadczenia, którego złożenie nakazał pozwanemu. W związku z tym uzasadnienie wyroku jest w pełni kompatybilne z treścią sentencji, zaś zarzut apelacji w tym zakresie jest niezasadny, a wręcz bezprzedmiotowy. W przeproszeniu nie ma też odniesienia do kwestii konkursu, „w którym ze względu na przedłużające się rozstrzygnięcie zrezygnował kandydat „z najlepszymi papierami”, a posadę otrzymała osoba z kręgu rodziny sołtysa”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że była to informacja prawdziwa oraz wyjaśnił, iż chodziło tutaj o otwarty nabór na stanowisko ds. księgowych w Referacie (...) Budżetu Urzędu Gminy w N., kiedy to posadę otrzymała M. S. (2), synowa (...), B. S.. Sąd dodał ponadto, iż nie mogło jednak ująć jego uwadze , iż artykuł w tej części jest sformułowany tak, jakby pozwany miał na myśli konkurs na stanowisko dyrektora szkoły. Autor świadomie i celowo wprowadza tutaj czytelników w błąd sugerując, że konkurs na stanowisko dyrektora jest nie tylko nierzetelny, ale w dodatku wygrywają go osoby z kręgu rodziny pracowników samorządu, podczas gdy okoliczność ta dotyczy naboru na stanowisko ds. księgowych. W konsekwencji brak jest sprzeczności zarówno w wyroku, jak i jego uzasadnieniu, względnie pomiędzy sentencją a motywami.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233§1k.p.c. należy zauważyć, iż wprawdzie rację ma pozwany, iż problem, niepojawiania się w konkursach większej liczby osób w charakterze kandydatów na oferowane stanowiska nie mógł się pojawić po spornej publikacji, skoro porusza ona właśnie ten temat i informuje o zgłoszeniu się jednego kandydata. Jednakże kwestią istotną jest sugestia pozwanego, iż konkursy są ustawione, jak podaje on „można było obstawiać z dokładnością 100%, kto je wygra”, co imputuje popełnienie przestępstwa. Ponadto konstruuje nieuprawniony faktycznie związek pomiędzy takowym deliktem a brakiem kandydatów w aktualnie ogłoszonym i omawianym przez niego konkursie. Fakty, które miałyby ten związek obrazować nie zostały w każdym razie wykazane, ani nawet uprawdopodobnione. Wskazany pogląd odnośnie ustawienia konkursów stanowi twierdzenie o faktach, które nie zostały wykazane. Opinię natomiast stanowi wskazanie powyższej relacji przyczynowej, o braku kandydatów na skutek tychże nieprawidłowości. Nie mniej jednak opinii winny mieć oparcie też w faktach, a takich pozwany nie wykazał. Okoliczności, które miałyby tenże pogląd uzasadniać okazały się nieprawdziwe. Nieprawdą było bowiem twierdzenie o dopuszczeniu jednoosobowo, przez zastępcę wójta, kandydatury M. D. pod obrady, skoro decyzje w tym zakresie podjęła kolegialnie komisja/ protokół z uzasadnieniem k 35 i nast./. Natomiast powyższy kandydat spełniał wszelkie wymogi, statutowane rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 kwietnia 2010r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki i trybu pracy komisji konkursowej/D.U. z 2010r. nr 60 ze zm./; nie dysponował wprawdzie zaświadczeniem o stażu pracy, jednakże staż ten w wymaganym zakresie wynikał z innych dokumentów. W konsekwencji gdyby pozwany opisał całą sytuację w sposób rzetelny, ze szczegółami, wskazującymi na motywy uchwał, wynikającymi z protokołu, którym dysponował, czytelnicy sami mogliby wyrobić sobie pogląd, co do słuszności postępowania komisji oraz trafności /bądź nie/ głosowania. Pominięcie tych szczegółów zniekształca rzeczywistość, niejako naginając ją pod stawianą tezę o nieuczciwości konkursów i w konsekwencji dalszą tezę-opinię o przyczynach braku kandydatów. Niestaranność pozwanego sprzeczna z art. 12 ust.1 pkt 1 Prawa prasowego wyrażała się również w niezażądaniu od gminy, chociażby mailowo wyjaśnień i stanowiska w omawianej sprawie, które również winien zamieścić w publikacji. Zwalniałaby go jedynie ewentualna beczynność powódki w tym zakresie.

W konsekwencji prawidłowo Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż twierdzenia i opinia zawarte w artykule naruszały dobra osobiste w postaci renomy powódki w rozumieniu art. 23 k.c., zaś działanie pozwanego, z uwagi na podanie nieprawdy oraz nieuprawnionej opinii, przy jednoczesnym braku staranności i rzetelności, było bezprawne w rozumieniu art. 24§1k.c., wykraczając poza granice dozwolonej krytyki i wolności wypowiedzi określone zarówno w prawie prasowym, jak i art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności .

Było ono również zawinione, skoro jako dziennikarz, a jednocześnie redaktor naczelny i wydawca, pozwany dysponował możliwościami rzetelnego wyjaśnienia sytuacji i naświetlenia tematu w sposób krytyczny, ale obiektywny , odzwierciedlający szczegółowy zespół faktów, pobawiony nieuprawnionych sugestii, dotyczących popełnienia przestępstwa. Należy jednocześnie zauważyć , iż w interesie społecznym pozostaje jedynie dziennikarstwo rzetelne, staranne, nie zaś oparte na pomijaniu niepasujących okoliczności, względnie ich przeinaczaniu, czy podawaniu nieprawdy, względnie ferowaniu opinii, nie znajdujących podstawy w konkretnych faktach. Należy powtórzyć, iż zarzut ustawiania konkursów ma charakter bardzo poważny, tym samym jego postawienie przez dziennikarza wymaga posiadania dowodów, które co najmniej by go uprawdopodobniały oraz dołożenia ponad przeciętną staranności i rzetelności w zebraniu oraz opracowaniu materiałów, co w świetle wyżej wskazanych okoliczności sprawy nie miało miejsca. Samo podejrzenie autora /wydawcy/ jest niewystarczające w tym zakresie.

W konsekwencji należało uznać , iż pozwany nie przeprowadził skutecznej egzoneracji, która pozwoliłaby uznać dopuszczalność jego działania w świetle omawianych przepisów prawa.

Sąd Apelacyjny natomiast uznał zasadność apelacji pozwanego odnośnie samej treści oświadczenia. Sąd zresztą je kontroluje z urzędu w ramach oceny prawidłowości subsumpcji w płaszczyźnie art. 23k.c w zw. art. 24§1k.c. Rację miał pozwany, iż mieszkańcy gminy nie byli stroną w sprawie, w konsekwencji przeprosiny winny być złożone Gminie jako osobie prawnej/ która de facto jest ich reprezentantem/, nie zaś innym podmiotom. Zbędne było również ostateczne zdanie przeproszenia, stanowiące nadmierną represję dla pozwanego. Powyższe implikowało zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1k.p.c. w sposób wskazany w sentencji.

Nietrafny był natomiast zarzut dotyczący zbyt długiego terminu, w jakim miało się ukazywać oświadczenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okres siedmiodniowy jest adekwatny do omówionego zakresu naruszenia, celem umożliwienia zainteresowanym tematem zapoznania się z jego treścią. Ponadto należy zauważyć, iż jak wynika z wydruków dołączonych do apelacji powoda, pozwany nie tylko nie zmienił treści artykułu w toku procesu, ale też wracał do jego treści w kolejnych publikacjach i komentarzach/ k-290 i nast./.

Nietrafny był też zarzut naruszenia art. 100 k.p.c., wynikający, jak się wydaje, z otrzymania błędnego odpisu sentencji wyroku, albowiem Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów kwotę 550 zł, stosując prawidłowo wskazany przepis.

Częściowo zasadna okazała się apelacja powódki. Dotyczyła ona wyłącznie roszczenia majątkowego, świadczenia na cel społeczny oraz w konsekwencji kosztów procesu. Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 448k.c. w zw. z art. 23k.c. w zakresie dotyczącym osoby prawnej. Gmina jako osoba prawna nie ponosi cierpień fizycznych na skutek jej obrażenia, w wyniku naruszenia jej renomy, tak jak to dzieje się w przypadku osoby fizycznej, której dobre imię, względnie / w aspekcie wewnętrznym/ godność została naruszona. Jednakże odpowiednikiem tegoż dyskomfortu, jaki odczuwa osoba fizyczna, w przypadku osoby prawnej jest uszczerbek na renomie, jakiego doznaje. W przypadku powódki uszczerbek ten został wykazany. Artykuł odbił się szerokim echem w gminie, jego odbiór w lokalnej społeczności był jednoznacznie negatywny, co prawidłowo na podstawie zeznań świadków ustalił Sąd I instancji. Ustalenie to znajduje również potwierdzenie w samej lekturze spornej publikacji, która jak to już wskazano wyżej, ma bardzo negatywny wydźwięk. W związku z powyższym niewątpliwie gminę spotkały negatywne implikacje, stanowiące szkodę niematerialną, będącą odpowiednikiem krzywdy, jakiej doznaje w analogicznej sytuacji osoba fizyczna. Sąd Apelacyjny jednak doszedł do wniosku, iż kwota 10 000 zł była zbyt wygórowana. Powódka jeżeli chodzi o zakres przedmiotowy kwestionowanych zarzutów, znajdujący odbicie w treści oświadczenia wygrała powództwo jedynie w części. Nie ma też znaczenia z punktu widzenia udzielenia ochrony w zakresie naruszenia dóbr osobistych, czy portal pozwanego jest jedynym na tym terenie, czy też funkcjonują inni wydawcy. Należy też podkreślić, iż pozwany ma prawo do krytyki nieprawidłowości, które dostrzega w działaniu gminy, niemniej jednak winien to czynić precyzyjnie i rzetelnie, nie ograniczając się do domysłów, lecz precyzyjnie opisując stan faktyczny, dając czytelnikowi pole do wyrobienia sobie własnej opinii. Zadośćuczynienie, a w tym przypadku świadczenie na cel społeczny, oprócz funkcji naprawczej, mającej dać satysfakcję poszkodowanemu, pełni również funkcję prewencyjno - wychowawczą, jednakże w stosunku do prasy winno być stosowane w tym zakresie ostrożnie, celem uniknięcia efektu mrożącego w przyszłości. W konsekwencji mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, iż adekwatną kwotą do poniesionej przez gminę szkody niematerialnej na renomie będzie suma 5 000 zł, której wysokość została ustalona na chwilę obecną przez Sąd Apelacyjny. Dlatego też odsetki zasądzono od dnia następnego po dacie wyroku Sądu odwoławczego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, iż koszty ustalone przez Sąd I instancji są adekwatne w rozumieniu art. 100k.p.c. do tego rozstrzygnięcia reformatoryjnego. W pozostałej części apelacje stron jako niezasadne podlegały oddaleniu, co na podstawie art. 385 k.p.c. implikowało orzeczenia jak w pkt 2 i 3 sentencji. Postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 100 k.p.c.